Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 30 maja 1929 Nr. 21.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny .	4 Zł
„ półroczny . . .	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na 1. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Majątki w Poznańskiem do sprzedania.

24 morgi ziemi pod pszenicę i buraki, zabudowania dobre, inwentarze: 2 konie, 4 krowy, 6 tuczników i drób. Martwy inwentarz jest kompletny. Szosa, stacja kolejowa, kościół, szkoła w miejscu; cena 12.000 zł., wpłaty 9.000 zł.

34 morgi ziemi pod pszenicę i buraki, ładny ogród owocowy, zabudowania w dobrym stanie, inwentarze żywe i martwe w komplecie, położone w dużej wsi, gdzie jest stacja kolejowa, kościół, szkoła w miejscu, z powodu objęcia większego majątku po rodzicach, korzystnie, lecz spiesznie za 15.000, wpłaty 10.000 złotych na sprzedaż.

42 morgi ziemi, w tem 19 mórg łąki i lasu, reszta ziemia dobra, urodzajna, orna, zabudowania murowane bez żywego inwentarza, martwy kompletny, od stacji kolejowej 6 kilometrów; cena 12.000, wpłaty 7.000 złotych.

46 mórg, ziemia pszenno żytnia, zabudowania murowane, żywe i martwe inwentarze w komplecie, od stacji kolejowej 2 kilometry, kościół, szkoła w miejscu; cena 22.000, wpłaty 12.000 złotych.

60 mórg ziemi urodzajnej, w tem 6 mórg łąki, 8 lasu, zabudowania w dobrym stanie, dom 4 pokoje i kuchnia, żywy i martwy inwentarz kompletny, od stacji kolejowej i miasta powiatowego 6 kilometrów; cena 15.000, wpłaty 12.000 złotych.

68 mórg ziemi żytniej, w tem 6 mórg łąki, 8 mórg lasu, zabudowania w dobrym stanie, dom 3 pokoje i kuchnia bez żywego inwentarza, natomiast martwy kompletny, kościół, szkoła w miejscu, od stacji kolejowej 6 kilometrów; cena 14.000, wpłaty 8.000 złotych.

98 mórg ziemi pszenno żytniej, w tem 8 mórg dobrej łąki i 20 mórg lasu, zabudowania w średnim stanie, żywe i martwe inwentarze kompletne, z powodu wyjazdu za granicę spiesznie za 25.000, wpłaty 15.000 złotych, reszta na 15 lat po niskim procencie.

Folwarczek 128 mórg, ziemia częściowo pszenna i dobra, zdrowo żytnia, w tem 12 mórg łąki, dom 6 pokoji i kuchnia, osobny dom dla robotników, wszelkie zabudowania murowane, twardo kryte, folwarczek romantycznie położony przy lesie, bez inwentarzy, od miasta powiatowego i stacji kolejowej 5 kilometrów; cena 55.000, wpłaty 20.000 złotych, reszta na 15 lat.

Folwarczek 152 morgi, ziemia dobra, urodzajna, z kompletnemi inwentarzami żywemi i martwemi, zabudowania murowane, kryte dachówką i papą, od stacji kolejowej 3 kilometry; cena 60.000, wpłaty 25.000 złotych.

Oraz kilkaset innych majątków, na korzystnych warunkach spłaty, jak również domów, gościńców, składów, młynów, tartaków i innych nieruchomości, polecamy. Wszystkie majątki są od zaraz wolne i w razie przyjazdu proszę zabrać gotówkę lub zadatek od 3.000 do 5.000 złotych. Zgłoszenia przyjmuje firma **Argus, Poznań, ulica Piekary 18, telefon 3728.**

Wysyłka towarów paczkami pocztowemi.

W czasach przedwojennych można było wysyłać paczki niefrankowane, przyczem wysyłający gwarantował za to, że odbiorca zapłaci porto. Obecnie muszą paczki być frankowane zgóry. Z inicjatywy Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski ma wystąpić do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, oraz do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o przywrócenie stanu przedwojennego w tej dziedzinie.

W sprawie tej wielekroć zabierało głos nasze pismo, wykazując, że w wielu wypadkach dostawca towaru efektywnie dopłaca do wysyłek towarów, zmuszony wykładać za porto, które normalnie nie bywa mu przez odbiorcę bonifikowane.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 30 maja 1929 Nr. 21.

TREŚĆ NUMERU:

W handlu nic nowego. — Kiedy zostaną wreszcie sprostowane „normy przeciętnej dochodowości"? — Jedna z przyczyn wygórowanych wymiarów podatku przemysłowego. — Pouczenie dla rekurujących przeciw orzeczeniom karnym z powodu wykupienia niewłaściwego świadectwa przemysłowego. — Podatek od kapitałów i rent. — „Czarna lista" fabrykantów obuwia. — Memorjał Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie do Ministerstwa Skarbu. — Kto ma prawo do urlopu — O prawidłowe wypełnianie blankietów wekslowych. — Kartoteka jako narzędzie pracy organizacyjnej.

W handlu nic nowego!

Jest kryzys, lecz o tem już od miesięcy się wie i to nowego nic nie jest. — Była ciężka zima, wyjątkowe warunki atmosferyczne zepsuły sezon wiosenny, zielone święta przeszły również tego roku w pogodzie złej; że to wszystko fatalnie wpływa na handel, o tem każdy doskonale wie i tego zupełnie do zjawisk nowych zaliczyć nie można.

Nowością dla naszego handlu jest fakt przystąpienia rządu do badania konjunktur. Jeżeli specjalnie w tym celu do życia powołany Urząd skonstatuje, że handel naprawdę przeciążony jest podatkami, możemy być pewni, że jeden lub drugi minister wygłosi nekrolog pod adresem złych ustaw, wielkiej ilości handlujących i t. d. Lecz i to nie będzie nowością, gdyż handel już niejednokrotnie z autorytatywnych źródeł słyszał, że dlatego wiedzie mu się źle, ponieważ jest za wielka, jak na nasze stosunki, liczba handlujących.

Do tych uwag powoduje nas sprawa na pozór bardzo drobna, jednak ciekawa, t. j. sprawa kalkulacji cen w handlu.

Kilkakrotnie już stwierdziliśmy, że handel pracuje bez zysku. — Na nasz zarzut w tym kierunku odpowiadano nam, że rentowność zawisłą jest od kalkulacji, a skoro skutkiem nadmiernej konkurencji w handlu ceny ustalone są nisko, to poszczególne jednostki nic wobec tego czynić nie są w stanie.

Instytut dla badania sytuacji handlowej w Niemczech poczynił szczegółowe zbadanie kosztów handlowych i doszedł do następującego schematu, obciążającego normalnie obrót towarowy:

1) pensje i płace urzędnicze	7.33%
2) czynsz	2.84%
3) fracht, portorja i t. d.	0.79%
4) oświetlenie, opał, gaz	0.89%
5) prowizje	0.83%
6) straty na towarach, umieszczanych w wystawach, manko, psucie i t. d.	0.64%
7) koszta reklam	1.68%
8) procent od pożyczonego kapitału	1.20%
9) inne drobne wydatki	3.68%
10) podatki i ubezpieczenia	2.07%
11) straty na dłużnikach	0.17%
razem	22.12%

Dla stosunków, u nas panujących, tabela ta uległaby znacznym zmianom. — Przecież handel u nas prawie nic nie wydaje na reklamę, płaci natomiast bardzo wysokie odsetki, ponosi znaczne straty na dłużnikach. — Skoro podatek obrotowy wynosi obecnie przeciętnie 2.70%, skoro z obrotu wymierza się przeciętnie na dochód 10%, co obciąża obrót towarowy przynajmniej 1%, a skoro stemple od rachunków, opłaty komunalne i inne wydatki obciążają znacznie koszta obrotu towarowego, dojdziemy do cyfry przynajmniej tak wielkiej, jak wyżej wyszczególniona tabela.

Zapytać się więc należy, czy w jakiejkolwiek branży w Polsce handel pracuje z zyskiem, któryby pokrył regie 22-procentowe?

Ta sama statystyka wyjaśnia nam, ile przeciętnie wynosi obrót w handlu detalicznym na jednego pomocnika, zatrudnionego w handlu w Niemczech. Dla handlu żywnościowego w Niemczech obrót roczny przy jednym pomocniku wynosi przeszło 5.000 dolarów, w Stanach Zjednoczonych w Chicago 12.000 dolarów. — W branży żelaznej w Niemczech 7.000 dolarów, w Stanach Zjednoczonych 15.000 dolarów.

Moglibyśmy jeszcze cały szereg innych branż dla charakterystyki podać, z których również wynikałoby, że obrót roczny przy jednym pomocniku handlowym jest w Niemczech bez porównania dużo wyższym, niż w Polsce.

Z tego wynikałoby, że tam koszta są mniejsze, gdyż im obrót jest większym, tem koszta się zmniejszają.

Skoro mamy do czynienia w Polsce z handlem grajzlerniczym, to nas nie zadziwi, że tenże przybrał znamiona zupełnej pauperyzacji. Jeżeli zapasy w handlu

są może obecnie nie o wiele mniejsze, aniżeli w latach ubiegłych, nie wskazuje to bynajmniej na zasobność danego kupca, lecz na nadmierny kredyt. — Faktem jest, że handel w Polsce nie kalkuluje, nie zarabia, stale jest bez gotówki, ma natomiast stosy rymes, protestowanych weksli, jest na każdym kroku szpiegowanym, rozmaite urzędy spisują każdy ruch kupca, jest słowem błędne koło bez wyjścia. Urzędy bowiem kombinują, że każdy obrót kupca musi być dowodem dochodu, od każdego więc takiego obrotu musi się opłacać podatki, wyciąganie podatków zmniejsza znów kapitał obrotowy i t. d. i t. d.

Zachodzi dlatego konieczność, aby miarodajne czynniki, jakiemi są obecnie Izby handlowe i przemysłowe w całej Polsce, dołożyły starań, aby jak najrychlej autorytatywnie stwierdzić, jakiemi kosztami obciążony jest handel w Polsce i jaką jest obecnie rentowność, skoro już za kilka miesięcy władze podatkowe przystąpią do wymiaru podatku dochodowego i to na podstawie schematu z roku 1924.

Skoro obroty od tego czasu zostały przez władze skarbowe kilkakrotnie podwyższone przy wymiarach podatku przemysłowego, a schemat wówczas ustalony został pod kątem widzenia, że każdy podatnik może zapłacone podatki, specjalnie patent i podatek obrotowy potrącać, sytuacja obecna przedstawia się w ten sposób, że władze skarbowe schemat stosują bez jakichkolwiek bądź potrąceń, co w konsekwencji przynosi rok rocznie podwyższone wymiary podatku dochodowego.

W roku obecnym przy tej praktyce ruina kupiectwa wymiarami podatku dochodowego byłaby nie mniejszą, od ruiny spowodowanej ostatniemi wymiarami podatku obrotowego. — Dlatego zachodzi konieczność ustalenia jak najrychlej nowego schematu, oraz stosowania go już przy odbyć się mających wymiarach podatku dochodowego.

Kiedy zostaną wreszcie sprostowane „normy przeciętnej dochodowości"?

Od dwóch lat wykazujemy na łamach naszego pisma **nieaktualność** t. zw. „norm przeciętnej dochodowości", któremi posługują się Komisje Szacunkowe dla wypośrodkowania dochodowości na podstawie obrotów przedsiębiorstw handlowych, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

W sprawie tej pierwsza zabrała głos krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa, która rozpisała ankietę i nagromadziła konkretny materjał, polecając na tej podstawie szczegółowe opracowanie wyłonionej w tym celu komisji.

Widocznie sprawa ta jest pilną i palącą, bo również i w innych połaciach kraju Izby Handlowe nią się żywo zajmują. — Ostatnio Warszawska Izba Handlowa wystosowała do Min. Skarbu następującej treści memorjał:

„Wprowadzone w roku 1925 przez Min. Skarbu normy orientacyjne średniej zyskowności przy obliczaniu podatku dochodowego dla nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, oraz wolnych zawodów były wypośrodkowane jako przeciętne arytmetyczne z danych, otrzymanych z Izb skarbowych, które je ustaliły na podstawie stosunków z roku 1924, kiedy były jeszcze bardzo silne wyobrażenia inflacyjne o ogromnych zyskach przemysłu i handlu. Pomijając okoliczność, że tak ustalone normy już w swojem założeniu kryły dwa błędy: 1) odbiegały od istotnej zyskowności przemysłu i handlu, były bowiem przeważnie zbyt wysokie, oraz 2) nie uwzględniały różnej zyskowności poszczególnych działów przemysłu czy handlu w różnych okolicach kraju — trzeba przedewszystkiem zwrócić na to uwagę, że obecne stosunki gospodarcze są zupełnie odmienne od stosunków z lat 1924 i 1925, a jednak normy średniej zyskowności, ustalone wówczas, stosuje się jeszcze obecnie bez żadnych zmian.

Ponieważ nie może ulegać wątpliwości, że normy te ustalone w roku 1925, w rażący sposób nie odpowiadają dzisiejszej sytuacji gospodarczej, przeto Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zwróciła się do p. ministra skarbu z prośbą o wydanie polecenia zrewidowania omawianego okólnika i to w okresie jak najszybszym, aby skorygowano oraz przystosowano do obecnych stosunków gospodarczych i różnych właściwości poszczególnych okolic kraju normy zyskowności mogły wejść w życie już przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1928. Jest to tem więcej konieczne, że sumy obrotów, ustalone za rok ubiegły, które są podstawą obliczania dochodów dla niektórych przedsiębiorstw, zostały tak wygórowane, iż zachodzi uzasad-

niona obawa, że przyszły wymiar podatku dochodowego wypadłby w dużej sprzeczności z faktycznie osiągniętymi dochodami".

Jak się dowiadujemy, minister skarbu zamierza uwzględnić postulaty sfer gospodarczych, zawarte w powyższej informacji Izby Przemysłowo-Handlowej.

SPRAWY PODATKOWE.

Jedna z przyczyn wygórowanych wymiarów podatku przemysłowego.

Wymiar podatku przemysłowego za rok 1928 opierał się w wielkiej części na materjałach, zebranych przez władze podatkowe co do obrotu towarowego **drogą wywiadów** w przedsiębiorstwach przemysłowych. — Przypuszczać należy, że materjał ten w coraz większej mierze stanowić będzie podstawę wymiaru i dlatego należy poświęcić mu kilka uwag — i omówić również jego zastosowanie w praktyce.

Zbieranie materjału odbywa się w ten sposób, iż Urząd podatkowy, w obrębie którego znajdują się większe przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, — przez urzędników swoich wyciąga z ksiąg handlowych przedsiębiorstw tych dane, tyczące się obrotu tych przedsiębiorstw z poszczególnymi odbiorcami. — Urzędnik taki, kontrolując księgi i mając polecenie w 1, 2 lub 3-ch dniach wyciągnąć materjał jednego przedsiębiorstwa, nie ma czasu oczywiście **na badanie szczegółowe** konta poszczególnego odbiorcy, lecz **mechanicznie** wyciąga sumę obrotów konta po stronie „Winien" i suma ta figuruje jako obrót danego kupca z kontrolowanem przedsiębiorstwem. — Po **szczegółowem** jednak zbadaniu tego konta okazałoby się, że **suma ta nie daje rzeczywistego obrazu obrotu** i bardzo często jest **dużo wyższą,** aniżeli obrót rzeczywisty.

Charakterystycznymi w tym względzie są stosunki w branży tekstylnej. — Hurtownik, kupujący towar we fabryce łódzkiej, otrzymuje z tej fabryki różnego rodzaju sconta, rabaty i bonifikacje, — a to zależnie od sposobu zapłaty za towar i od wysokości obrotów.

Rabaty te i sconta oraz bonifikacje **dochodzą do 20%** a czasem i wyżej, cen fakturowych. — Wszystkie te opusty figurują **tylko po stronie „Ma"** konta, albowiem udzielane one są dopiero **po** wystawieniu faktury. — Tych wszystkich opustów nie uwzględnia się zupełnie przy ustalaniu obrotów.

Jest jeszcze druga okoliczność, specjalnie obecnie wpływająca niezmiernie na to, że suma, wykazana po stronie „Winien", zupełnie nie daje obrazu obrotów. — Wiadomo, że zapłata w 90% następuje **w rymesach.** — Wiadomo również, że w roku 1928 cała **olbrzymia masa tych rymes była protestowaną.** — Za każdą taką protestowaną rymesą **obciążał** fabrykant **konto swojego hurtownika,** który mu tę rymesę wręczył. — Wobec tego suma, wykazana po stronie „Winien", obejmuje **także te wszystkie protestowane rymesy,** a więc kwoty, które **już raz były na koncie tym wykazane,** jako kwoty za sprzedany towar. — Niewidoczną jest również po stronie „Winien" pozycja **za zwrócone towary,** która w sumie rocznych transakcyj stanowi normalnie bardzo poważną kwotę.

Okazuje się więc z tego, że t. zw. „reponenda" **w żaden sposób nie mogą dawać obrazu obrotu,** gdyż suma tych reponendów jest zwyczajnie znacznie wyższą od rzeczywistego obrotu.

W praktyce jest jeszcze cały szereg błędów, spowodowanych brakiem personalu w urzędach i nawałem pracy. — Zdarza się bardzo często, że reponenda, odnoszące się do jednego płatnika, znajdują się **w aktach drugiego** o podobnem nazwisku, zdarza się dalej, że zesumowanie reponendów jest błędne. — Komisje Szacunkowe powinny staranniej badać przedkładane im reponenda, albowiem bardzo często informacje, udzielane przez referenta, nie są ścisłe, może nie ze złej woli — lecz z powodu różnych omyłek. — Strony bardzo rzadko mają dostęp do tych reponendów, zwyczajnie nie mogą i nie umieją wytłómaczyć, skąd wzięła się tak wysoka suma obrotu.

Należy więc bezwzględnie domagać się, aby wszędzie strony miały dostęp do tych reponendów, celem kontroli, — a wreszcie należy się domagać, aby robienie wyciągów odbywało się starannie, przy uwzględnieniu tych wszystkich momentów, któreśmy w niniejszym artykule podnieśli.

Pouczenie dla rekurujących przeciw orzeczeniom karnym z powodu wykupienia niewłaściwego świadectwa przemysłowego

Jak wynika z art. 113 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, można od orzeczeń karnych odwołać się albo:

1) do władzy administracyjno-skarbowej II. instancji, albo też

2) do sądu (w obydwu wypadkach za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wydała).

W pierwszym wypadku rozstrzygnięcie należy do właściwej Izby skarbowej, o ile chodzi o orzeczenie, wydane na podstawie art. 97 i 99 do 102, — względnie **do Komisji Odwoławczej,** o ile chodzi o orzeczenie, wydane na podstawie art. 98, 103 i 104.

W drugim zaś wypadku wnosić można odwołanie do Sądu Grodzkiego karnego, za pośrednictwem właściwego Urzędu skarbowego.

Obwiniony, który wybierze drogę odwołania do władz skarbowych, traci drogę odwołania do Sądu.

Ponieważ przeważająca ilość wypadków tyczy się przekroczenia z art. 98 ustawy, t. j. **niewykupienia wogóle, lub wykupienia niewłaściwego patentu,** przeto

zwracamy uwagę, że przy odwołaniach od orzeczeń karnych z art. 98 ustawy, **które mają być rozpatrywane przez Komisję Odwoławczą,** można prosić o zawiadomienie o terminie rozpatrywania rekursu po myśli art. 90 ustawy, — dzięki czemu będzie rekurentowi umożliwiona **osobista obrona wobec Komisji** (orzeczenie Najw. Trybunału Admin. do L. rej. 54/26).

Zastosowanie wyraźnych przepisów ustawowych w praktyce napotkało na trudności z powodu dziwnej interpretacji, jaką tym postanowieniom ustawowym chce nadać Min. Skarbu.

Interpretuje ona bowiem te przepisy w ten sposób, że odwołanie do sądu odnosi się **tylko do orzeczenia o karze** i że sąd **nie ma prawa** orzekać o świadectwie przemysłowem. — Decyzja w sprawie świadectwa przemysłowego ma należeć jedynie do władz skarbowych. Kilkakrotnie na łamach naszego pisma wskazywaliśmy na niedopuszczalność tego rodzaju interpretacji i na chaos, jaki tego rodzaju bezpodstawna interpretacja wprowadza w życie praktyczne.

Gdybyśmy bowiem stanęli na stanowisku Min. Skarbu, to w takim razie na porządku dziennym byłyby wypadki, że sąd uważałby, iż płatnik **ma odpowiednie** świadectwo przemysłowe i uwalniałby go od kary, a natomiast władze skarbowe uważałyby, że płatnik **nie ma** odpowiedniego świadectwa przemysłowego i w drodze egzekucji ściągałyby dopłatę do świadectwa przemysłowego, a zdarzaćby się mogły i wypadki odwrotne. — Tego rodzaju chaos w stosunkach nie może być wynikiem żadnej ustawy, a gdyby z ustawy o podatku przemysłowym rzeczywiście coś tak absurdalnego wynikało, to w takim razie byłoby rzeczą władz skarbowych postarać się o jak najszybszą zmianę tak niedorzecznej ustawy.

Na szczęście jednak ustawa nie jest tak zła, jak złą jest interpretacja Min. Skarbu. — Min. Skarbu na poparcie swego stanowiska nie może powołać się na żaden przepis ustawy, a powołać się jedynie może na to, że judykatura sądowa nie zawsze idzie w kierunku fiskalnym. — Zarówno zaś Sąd Najwyższy wyrokiem z 30 listopada 1926, Nr. 1847/26, jak i Najw. Trybunał Adm. orzeczeniem z 15 marca 1927, L. rej. 3731/25 dały wyraz swemu zapatrywaniu, że **orzeczenie sądowe miarodajne jest zarówno odnośnie do kary, jak i co do świadectwa przemysłowego.**

Jak więc winien postąpić ukarany grzywną z art. 98, t. j. o niewykupienie wogóle lub wykupienie niewłaściwego świadectwa przemysłowego?

Może on wybrać: 1) albo **drogę sądową,** albo 2) drogę odwołania **do Komisji Odwoławczej.**

Trudno jest w artykule poradzić, kiedy należy wybrać jedną lub drugą drogę. — Zależy to bowiem od danego wypadku.

Jeżeli sąd wyda wyrok uwalniający płatnika od kary ze względu na to, że zdaniem sądu, czy wogóle nie należało wykupić świadectwa, czy też nabyto świadectwo właściwe, a **władza skarbowa domaga się mimo tego** dopłaty, względnie zapłaty za świadectwo przemysłowe, natenczas należy wnieść podanie do Izby Skarbowej i **domagać się zastanowienia egzekucji;** ewentualną odmowną decyzję Izby zaczepić należy w drodze rekursu, względnie zaskarżyć do Najw. Trybunału Adm.

Rozszerzenie kompetencji naczelników Urzędów skarbowych.

Projektuje się wydanie rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie przekazania szeregu uprawnień w dziedzinie podatkowej naczelnikom Urzędów Skarbowych. Obecne ograniczenie tych uprawnień powoduje w wielu wypadkach zwracanie się osób zainteresowanych do prezesów Izb Skarbowych, a nawet do Ministerstwa, pomimo że kwestje, wymagające uregulowania, dałyby się uskutecznić w urzędowaniu pierwszej instancji. — Tylko strona formalna stała temu na przeszkodzie. Nowe rozporządzenie, pomijając kwestję odciążenia Izb i Ministerstwa, ułatwi płatnikom załatwianie swych spraw podatkowych, albowiem naczelnicy Urzędów Skarbowych będą mogli ostatecznie w takich sprawach zadecydować.

Czy każdy komiwojażer jest obowiązany do wykupna patentu?

Jak wiadomo, władze skarbowe domagały się dotychczas, aby komiwojażerowie, będący nawet urzędnikami firm handlowych i przemysłowych, a zatem nie uprawiający na własny rachunek zawodu komiwojażerskiego, wykupywali również patenty i opłacali podatek obrotowy. W sprawie tej interwejował w Ministerstwie Skarbu Związek Przemysłowców w Krakowie, oraz warszawska Izba handlowo-przemysłowa. Na skutek tych interwencyj Ministerstwo Skarbu zamierza wydać w niedalekim czasie okólnik, polecający władzom skarbowym, aby od komiwojażerów, będących stałymi funkcjonarjuszami firm, nie żądały wykupywania patentów.

„Ulga“ podatkowa.

Minister skarbu podpisał rozporządzenie, zwalniające podatek od kapitałów i rent od 10-procentowego nadzwyczajnego dodatku.

Należy stwierdzić, że podatek od kapitałów i rent wynosi 10 miljonów, dodatek dziesięcioprocentowy miljon złotych.

„Ulga“ miljona złotych dla kapitalistów nie jest jednak „zerwaniem z nadmiernym kapitalizmem“, a drobną tylko ulgą dla rentjerów. W budżecie państwowym wynosi ta ulga mniej niż jeden procent.

Podatek od kapitałów i rent.

2) Przychody z **wkładów na rachunek bieżący** i z innych wkładek procentowych w bankach państwowych, publicznych i prywatnych, kasach oszczędnościowych, instytucjach i przedsiębiorstwach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiany wszelkiego rodzaju (art. 2, ustęp 2).

Podatek od tych przychodów wynosi również 10% (art. 28).

Instytucje kredytowe, domy bankowe i kantory wymiany **wpłacać mają podatek** od wkładów na rachunek bieżący do kas skarbowych w ciągu 14-tu dni, licząc od dnia zamknięcia perjodycznych rachunków tych wkładów (rozp. Prez. R. P. z 29 stycznia 1924, Dz. U. Nr. 11, poz. 94). Podatek przypada od ryczałtowej sumy procentów, należnych i wypłaconych właścicielom wkładów lub doliczonych do ulokowanych przez nich kapitałów (art. 31).

Przy określaniu podlegającej podatkowi sumy procentów od rachunków kontokorrentowych (korespondentów) każdego oddzielnie korespondenta, bierze się w rachubę tylko różnicę (saldo) procentów z kredytu i debetu rachunków, przyczem, jeżeli instytucja kredytowa prowadzi kilka kontokorrentowych rachunków dla jednego korespondenta „nostro i loro“, to podatek oblicza się **od różnicy** procentów od sumy z kredytu i debetu wszystkich takich kontokorrentowych rachunków (art. 33).

Podatek od rachunków kontokorrentowych ma być wpłacony w ciągu 2-ch miesięcy po upływie roku operacyjnego (art. 2 i 3 rozp. Prez. Rz. P. z 29 stycznia 1924, Dz. U. Nr. 11, poz. 94).

Z przychodów pod 2) wymienionych **wolne są** od podatku:

a) Przychody z wkładów Pocztowej Kasy Oszczędności i w instytucjach drobnego kredytu (art. 3, B. 2).

Pojęcie „instytucji drobnego kredytu“ było unormowane rozporządzeniem Min. Skarbu z 9 marca 1922, Dz. U. Nr. 26/922). Do instytucyj tego rodzaju należą wymienione w art. 117 ustawy z 29 października 1920, Dz. U. Nr. 111, poz. 73, spółdzielnie i zrzeszenia, należące do związków rewizyjnych, wymienionych w art. 66, 68 i 70 tejże ustawy, o ile podstawowem zadaniem statutowem tych zrzeszeń jest udzielanie pożyczek członkom, oraz przyjmowanie wkładek pieniężnych.

Wysokość kredytu, udzielanego spółdzielniom i związkom samorządowym lub zrzeszeniom, nie może przekraczać 8.000 złotych dla jednego członka. Przy pożyczkach zaś, udzielanych innym członkom, wysokość kredytu, udzielanego jednemu członkowi, nie może przekraczać 1.200 złotych (rozp. Min. Skarbu z 30 września 1927, Dz. U. Nr. 92, poz. 827).

b) Nie podlegają również podatkowi od kapitałów i rent przychody z wkładów w komunalnych kasach oszczędności do kwoty 5.000 złotych włącznie, — o ile statuty tych kas dostosowane zostały do przepisów rozporządzenia Prez. R. P. z 13 kwietnia 1927, Dz. U. Nr. 38, poz. 339, art. 33 i par. 52 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z 26 marca 1928, Dz. U. Nr. 44, poz. 424).

c) Wreszcie wolne są od przedmiotowego podatku przychody z wkładów na rachunek bieżący, o ile powyższe wkłady należą do osób fizycznych i prawnych, mających **zagranicą** miejsce stałego zamieszkania, względnie siedzibę (ustawa z 20 lipca 1925, Dz. U. Nr. 83, poz. 564).

3) Dalej podlegają podatkowi od kapitałów i rent przychody z kapitałów pieniężnych **pożyczonych**, bez względu na formę przez osoby prywatne, lub instytucje i przedsiębiorstwa, nie obowiązane do publicznego składania rachunków, **instytucjom lub przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, podlegającym opłacie państwowego podatku przemysłowego** na zasadzie przepisów, ustanowionych dla przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków (art. 2, ustęp 3).

Podatek od tych przychodów wynosi 10% (art. 28).

Podstawą obliczenia podatku ma być całkowita suma wypłaconych lub zapisanych na dobro procentów (par. 13).

Wymienione **instytucje** mają **potrącać** ten podatek właścicielom tych kapitałów (art. 34) i mają **wpłacać** go do kas skarbowych (par. 13 rozp. wyk. z 8 marca 1921) w ciągu 2-ch miesięcy po upływie roku sprawozdawczego (art. 3 ustawy z 1 maja 1923, Dz. U. Nr. 54, poz. 376).

Wolne od podatku są przychody z kapitałów pieniężnych pożyczonych, o ile kapitały te należą do osób fizycznych i prawnych, **mających zagranicą** miejsce stałego zamieszkania, względnie siedzibę (ustawa z 20 lipca 1925, Dz. U. Nr. 83, poz. 564).

4) Do dalszego rodzaju przychodów, które podlegają podatkowi od kapitałów i rent, należą pobierane w gotówce lub naturze przychody **od świadczeń**, umówionych w kontraktach **wydobywania ciał kopalnych z cudzego gruntu**, o ile te świadczenia ustalono nie w kwocie pieniężnej ściśle oznaczonej, lecz w stosunku procentowym do ilości wydobytych ciał kopalnych (procenta brutto) (art. 2, ustęp 5).

Podatek od tych przychodów wynosi: a) za wydobytą ropę naftową i gaz ziemny 20%; b) od innych ciał kopalnych 10% (art. 2 ustawy z 1 maja 1923, Dz. U. Nr. 54, poz. 376).

5) Podatkowi od kapitałów i rent podlegają wreszcie przychody ze **specjalnych rachunków bieżących** (on'callowych), zabezpieczonych przez złożenie papierów wartościowych lub w jakikolwiek inny sposób otwartych w państwowych, publicznych lub prywatnych instytucjach kredytowych, oraz domach bankowych (art. 2, ustęp 6).

Podatek od tych specjalnych rachunków bieżących (on'callowych) wynosi 0'540% rocznie w stosunku do czasu i sumy pożyczek (liczb procentowych) (art. 28).

Podatek oblicza się w ten sposób, że debetowe saldo liczb procentowych mnoży się przez stały mnożnik 15, dzieląc rezultat przez 10.000.

Przykład: Jeżeli saldo liczb procentowych równa się 32.486, to podatek wynosi 32.486×15 : 10.000 = 48.73 (par. 13 rozp. wyk.).

Podatek od tych przychodów ma być przez instytucje kredytowe oraz domy bankowe wpłacony do kas skarbowych w przeciągu 14-tu dni, licząc od dnia zamknięcia specjalnych rachunków bieżących (on'callowych) (art. 31). — Dla obliczenia podatku specjalne rachunki (on'callowe) mają być zamykane w terminach najwyżej półrocznych.

Jeżeli przy zamknięciu rachunku okaże się, że procenty od niego należą się od instytucji bankowej osobie, na której imię rachunek został otwarty, to od procentów tych pobiera podatek w wysokości 10% od tych procentów, jako przychód z wkładów na rachunek bieżący (art. 32). — Suma tych przychodów zatem nie może być kompensowana z odsetkami debetowemi, należnemi wedle rachunku specjalnego (on'callowego). (C. d. n.).

„Czarna lista" fabrykantów obuwia.

Jest tych „czarnych list" kilka odmian; chcę jednak na razie zająć się jedną, t. j. groźbą umieszczenia na takiej liście, wypowiedzianą w cyrkularzu wytwórców i fabrykantów **obuwia**.

Zebrali się więc różnego rodzaju i stopnia fabrykanci obuwia i naradzali się, jak „uzdrowić branżę". Jeżeli trzeba uzdrawiać, to widocznie branża jest chora, a chorą jest dlatego, że detaliści dają za towar dłuższe weksle, ale dlatego, że większość fabrykantów dąży do możliwie wielkich obrotów, w wielkim stopniu nieproporcjonalnie do ich własnych kapitałów obrotowych, sprawności technicznej i osobistej solidności. Jeżeli długoterminowe weksle są tą chorobą, którą się chce uzdrawiać, to terapję zastosować by wypadało nie u tych, którzy takie weksle przyjmowali i odtąd już nie będą przyjmować, lecz **u wystawców weksli**, a więc detalistów. Ich jednak nie pytano, lecz **podyktowano** im uchwały konwencji i to ma być sposobem ich „uzdrowienia"...

Detaliści wcale nie są chorzy! Większość detalistów, nawet w najmniejszej mieścinie, posiada w swoich handlach ponad 50% własnego majątku w stosunku do wartości utrzymywanego przez nich składu. Ci sami detaliści, którzy wystawiają weksle na — o zgrozo! — 6 i 8 miesięcy, płacą równocześnie gotówką natychmiast i w znacznych sumach, gdy osiągają do 10% skonta. Jest sporo takich fabrykantów, którzy takie skonto udzielają nie tylko w obuwiowej branży. Więc ta warstwa handlu „uzdrowienia" nie potrzebuje.

Nasuwa się więc pytanie, czy może sławetna konwencja ma na celu uzdrowienie **swoich członków**?

Zdaje się, że **tak**. Celem konwencji jest naga korzyść **własna** i poprawa interesów wyłącznie wierzycieli i dostawców na niekorzyść odbiorców i dłużników.

Konieczność pokrywania rachunków za pomocą weksli przez detalistów, bez korzystania z **kredytu otwartego**, jest przywilejem specjalnie polskich dostawców i bezprzykładnym poza granicami kraju. Na Zachodzie bowiem pożycza się nieraz bez pokrycia wekslowego do 4-ech miesięcy, gdyż detalista zagraniczny nigdy nie zaakceptowałby innych warunków i wyśmiałby żądanie dostawcy pokrycia wekslowego. Naszym fabrykantom ta możność uzupełnienia swoich słabych zasobów majątkowych nie wystarcza, tak samo, jak horendalna ochrona celna. **Dlatego nie uzdrawianie, lecz selekcja tu potrzebna.**

Samo grożenie „czarną listą" jest niesłychanem **wykroczeniem przeciwko dobrym obyczajom**. Groźba opublikowania każdego kupca, przekraczającego 4-miesięczny kredyt, jest najzwyczajniejszem **wymuszeniem**. Mogą nasi fabrykanci wzajemnie się kontrolować, informować, przestrzegać i uzdrawiać, ale tego rodzaju obelżywe groźby w cyrkularzach charakteryzują wystarczająco etyczny i intelektualny poziom naszych fabrykantów.

Nie reagując wcale na ten wybryk, detaliści dali dowód umiaru i przekonania, że takie sztuczne i dzikie poczynania zasługują na obojętne zlekceważenie.

S. P.

Memorjał Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie do Ministerstwa Skarbu.

W dniu 23 b. m. odbyło się w Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie posiedzenie Komisji połączonych Sekcyj, pod przewodnictwem prezydenta Epsteina.

W toku obrad, wśród których załatwiono szereg spraw bieżących, szczególniejsze zainteresowanie obudził projekt memorjału w sprawie położenia kupiectwa w okręgu Izby, oraz sprawa jednolitej ordynacji podatkowej.

W wyczerpująco umotywowanym memorjale, w którym przedstawiono groźne położenie handlu, ilustrowane datami statystycznemi, dało prezydjum Izby wyraz naglącej potrzebie doraźnego zastosowania bodaj tymczasowych ulg w dziedzinie podatku przemysłowego. W szczególności jako jedyne warunki, umożliwiające stanowi kupieckiemu okręgu Izby przetrzymanie trudności aż do czasu racjonalnej reformy podatku przemysłowego, zgłosiła Izba następujące postulaty:

1) Obniżenie stawki podatku obrotowego do 1% w handlu detalicznym i to już przy obecnych wymiarach. 2) Przywrócenie charakteru zaliczkowego świadectwom przemysłowym, tak, by jeszcze w ciągu bieżącego roku miało miejsce potrącenie. 3) Obniżenie procentu zwłoki do 1%, t. j. 12% rocznie, w zastosowaniu stawki ulgowej w wysokości 6 procent. 4) Nowe uregulowanie kosztów egzekucji przez obniżenie przynajmniej do połowy ich stawki i wprowadzenie w jej pobórze zróżniczkowania w miarę fazy postępowania egzekucyjnego, w której zapłata nastąpiła.

Memorjał powyższy aprobowany jednomyślnie przez Komisję połączonych Sekcyj, zostanie wręczony p. ministrowi skarbu osobiście przez prezydenta Izby.

Kto ma prawo do urlopu?

W „Przeglądzie Kupieckim" Nr podaliśmy kilka najważniejszych okólników i rzeczeń sądowych w sprawie urlopów; w uzupełnieniu tego artykułu podajemy niżej główne przepisy ustawy o urlopach.

Prawo do urlopu przysługuje pracownikom zarówno fizycznym, jak i umysłowym, zatrudnionym w przemyśle, handlu, biurowości, komunikacji, w przewozie, oraz w innych zakładach pracy, z wyjątkiem przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku.

Nie podlegają jednakże tej ustawie o urlopach zakłady rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników.

Pracownicy fizyczni mają prawo po upływie roku pracy w danem przedsiębiorstwie, do płatnego urlopu **ośmiodniowego,** a po 3 latach pracy — do urlopu **15-to dniowego.**

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-to dniowego urlopu. — Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4-ech pracowników.

Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po pół rocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny urlop płatny, nieprzerwany.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam wypowiedział posadę lub jeżeli rozwiązanie umowy nastąpiło z jego winy.

Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie pracował w innem przedsiębiorstwie.

Ustalenie kolejności urlopów nastąpić powinno na podstawie wzajemnego porozumienia, w braku zgody decyduje Inspektor pracy.

W okresie od 1 maja do 30 września winno korzystać z urlopów co najmniej 50 procent ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie.

O prawidłowe wypełnianie blankietów wekslowych.

W kołach bankowych zwrócono uwagę na utrudnienia, jakie czynione są ze strony Banku Polskiego w stosunku **do weksli, przedstawianych do redyskontu,** a które w drobnych szczegółach **nie odpowiadają przepisom o wypisywaniu i wypełnianiu tekstu wekslowego.** Dotychczas władze Banku Polskiego z liberalizmem odnosiły się do wszelkiego rodzaju weksli, składanych przez poszczególne banki w ramach kredytu, z jakiego te banki korzystają. Żyro banku prywatnego wystarczało, by weksle takie Bank Polski przyjmował.

Ostatnio **wprowadzone restrykcje** jak się dowiadujemy, mają na celu doprowadzenie do końca rozpoczętej przed rokiem akcji, polegającej na zmuszeniu wystawców weksli, by **traktowali weksle jako poważny dokument płatniczy,** który musi odpowiadać przepisom i nie może być uważany za jakiś bezwartościowy papierek.

Do P. T. Abonentów na prowincji!

Przed kilku dniami upomnieliśmy listownie naszych P. T. Abonentów na prowincji, o wyrównanie zaległości za prenumeratę. Ponieważ znaczna część abonentów dotychczas pieniędzy nie nadesłała, przeto tą drogą powtórnie prosimy o bezzwłoczne wyrównanie zaległego rachunku. Administracja.

KRONIKA.

Do posiadaczy drewnianych portali sklepowych w Krakowie.

W ostatnich dniach Magistrat m. Krakowa doręcza kupcom nakazy **usuwania** drewnianych portali sklepowych i zbudowania w miejsce tychże nowych, kamiennych. — Wzywamy więc zainteresowanych tą sprawą Członków Krak. Stow. Kupców, aby **bezzwłocznie,** t. j. w terminie wniesienia odwołania zgłosili się w Sekretarjacie Stowarzyszenia, Grodzka 43.

Chodzi wyłącznie o kupców, którzy po **raz pierwszy** takie wezwanie otrzymali, a **nie** o tych, którzy już dawniej do usunięcia swych portali wezwani zostali, lecz na skutek próśb termin ten został odroczony.

Stowarzyszenie „Samopomoc" w Krakowie

odbyło dnia 12 maja 1929, pod przewodnictwem prezesa p. Arnolda Steinera, XXI. Doroczne Walne Zebranie Członków. — Obszerne sprawozdanie z czynności Stowarzyszenia za rok ubiegły złożył p. dyr. Adolf Lilienthal. Sprawozdawca podkreślił, że działalność Stowarzyszenia w roku administracyjnym, mimo depresji ekonomicznej, była pomyślna i że Stowarzysze-

nie robi postępy. Apelował następnie do członków, aby poparli Wydział w jego dążnościach, a głównie w kierunku werbowania nowych członków. Na wniosek członka komisji rewizyjnej, p. Salomona Fleischera, udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum. P. dyrektor Spitzer referował w sprawie zmiany statutów, którą przyjęto, w brzmieniu przez Wydział ustalonem. Postanowiono również zmienić nazwę Stowarzyszenia na **„Humanitarne Stowarzyszenie Samopomoc dla wspierania wdów i sierót“.** Następnie rozwinęła się dyskusja w różnych sprawach, a po jej zamknięciu przeprowadzono wybory uzupełniające do Wydziału i do komisji rewizyjnej. Do Wydziału weszli pp.: Blühbaum M. J., Grössler Izaak, Herzog Samuel, Horowitz Salo, Infeld Salomon jun., Nüssenfeld Ignacy, Süsser Józef, Unterweiser Paweł, Zimmet Salo. Do komisji rewizyjnej: Buttner Izydor, Fleischer Salomon, Liebling Wład.

O ulgi przy staraniach o paszport kupiecki.

Centrala Związku Kupców w Warszawie wniosła do Ministra spraw wewnętrznych umotywowany memorjał w sprawie zniesienia świadectw kwalifikacyjnych dla uzyskania paszportu, o ile starający się są kupcami i przedkładają zaświadczenia Izby Przemysłowo-Handlowej.

Charakterystyczne szczegóły, dotyczące funkcjonowania Kas Chorych.

Donoszą nam z Poznania: „Kasa Chorych w Poznaniu obecnie wykazuje deficyt wprost przerażający, — gdyż wynosi on mniej więcej 1,700.000 złotych. Deficyt ten mógł powstać dzięki brzmieniu ustawy o Kasie Chorych, która — jak wiadomo, — jest bardzo wadliwa. Brzmienie tej ustawy doprowadziło do tego, że w ostatnim czasie wielu ludzi zdrowych „zrobiło się“ niezdrowymi, pobierając pieniądze z Kasy i wyzyskując w ten sposób Kasę. **Wyzyskiwanie to doszło nawet do tego stopnia, że celem wyzyskania Kasy zorganizowało się kilku ludzi; jeden z nich zakładał jakieś przedsiębiorstwo i zatrudniał u siebie tych ludzi, którzy kilka dni potem zgłosili się chorymi. Pobieranymi następnie zasiłkami ludzie ci dzielą się między sobą oraz z „pracodawcą“.**

Wycofanie projektów podatkowych z Sejmu.

Rząd wycofał wszystkie projekty ustaw (między innemi podatkowe).

Zmiana personalna w tut. Urzędzie Celnym

Referendarz tut. Urzędu Celnego p. Dr. **Wincenty Wcisło** powołany został na kierownicze stanowisko do Stanisławowa i pożegnał się onegdaj z tut. Urzędem.

Dr. Wcisło karjerę rozpoczął w Krakowie i dał się wkrótce poznać jako niestrudzony ideowy pracownik na polu celnictwa polskiego. Charakter prawy, nieskazitelny, umysł twórczy, nieugięty, w stosunku do stron zawsze wyrozumiały i uprzejmy. Oto rysy cechujące charakter tego istotnie doskonałego, wszechstronnie wykształconego urzędnika.

Dowodem uznania dla pracy obywatelskiej p. Dr Wcisły było piękne przemówienie p. Sochora, reprezentanta uprawnionych spedytorów, który w szczerych i prostych słowach podniósł zasługi ogólnie szanowanego Urzędnika-obywatela, życząc mu dalszej owocnej pracy na coraz wyższych stanowiskach dla dobra Ojczyzny.

Kupiectwo krakowskie, któremu żywo w pamięci zostanie liberalne stanowisko tego wzorowego Urzędnika wobec usprawiedliwionych postulatów, przyłącza się do wyrazów ogólnego uznania, życząc p. Dr. Wciśle powodzenia na nowem stanowisku.

Kartoteka jako narzędzie pracy organizacyjnej.

WSTĘP.

Jesteśmy świadkami pędzącej szybkim krokiem naprzód racjonalizacji pracy. Jak wiadomo, ma racjonalizacja na celu obniżenie kosztów produkcji do możliwego minimum, wyzyskanie czasu pracy, albo — wyraziwszy się fizycznie, — wzmożenie szybkości produkcji.

Racjonalizowanie polega w głównej mierze na wytwarzaniu harmonji między narzędziem pracy, a mającym się z niem zróść człowiekiem, aby w ten sposób utworzyć jednostkę wyższego rzędu, złożoną z dwóch elementów: człowieka i maszyny lub narzędzia.

Chcąc poznać warunki racjonalnej pracy, należało rozpocząć szczegółowe badania, które dały początek naukowej organizacji pracy. Zajmuje się ona badaniem korzystnych warunków i konstruowaniem nowych metod pracy, dając w ten sposób każdej gałęzi pracy (przemysł, handel, rzemiosło, nawet nauka) metodę najodpowiedniejszą, to znaczy odpowiadającą postawionym warunkom, na które składają się: **szybkość, dokładność i przejrzystość dla kontroli.**

Nieodzownem następstwem racjonalizacji produkcji w fabryce lub warsztacie jest racjonalizacja biura, — gdzie coraz większe zdobywa panowanie stalowy mózg i ręka w postaci maszyn do rachowania, buchalteryjnych i do pisania.

Handel, będący niejako oliwą dla kół rozpędowych przemysłu, nie może pozostawać w tyle, musi się również racjonalizować, aby życie ekonomiczne, nabrawszy rozpędu, nie uległo hamującemu wpływowi braku konsumcji. Praca zatem w handlu, a przedewszystkiem praca biurowa w handlu, winna mieć pewne wspólne linje wytyczne z pracą w przemyśle.

Celem pracy biurowej jest uzyskanie jasnego i przejrzystego poglądu na ogół spraw załatwianych, oraz łatwa możność kontroli wszystkich oddziałów przez ich zazębienie w biurze. W ten sposób uzależnia się poszczególne działy pracy wzajemnie od siebie, — a to wpływa na usprawnienie produkcji, a zatem na jej potanienie.

Tak w pracy biurowej, jak i w każdej innej gałęzi pracy środki daje **naukowa organizacja pracy**, wraz z całym aparatem logiki, psychologji i techniki pracy. Psychologja wraz z techniką pracy stworzyły osobną naukę pod nazwą **psychotechniki.**

Zdobycze psychotechniki pozwalają z jednej strony na umiejętne dobieranie uzdolnionych do pewnych prac ludzi, z drugiej znowu na stwarzanie najodpowiedniejszych warunków pracy, czyli racjonalnych urządzeń.

Jeżeli wynalazczość jest jednym z głównych czynników wzrostu bogactwa społecznego, to racjonalizacja, wynajdując nowe, ekonomiczne metody pracy, jest w całej pełni czynnikiem wzbogacającym.

Płodną myśl systematycznej, naukowej organizacji pracy rzucił po raz pierwszy w swoich pracach Amerykanin Frederic Winslow **Taylor** (ur. 20 marca 1856, zmarł 21 marca 1915). Dzięki niemu powstało utarte już dzisiaj pojęcie, któremu na imię **tayloryzacja pracy.**

Do jak dodatnich rezultatów ona prowadzi, niech posłuży jako przykład następujący fakt:

W roku 1914 zwróciło na siebie uwagę całego świata postępowanie Forda. Zapowiedział on w prasie, że cenę za automobil obniża o 50 dolarów, a wszystkim poprzednim odbiorcom swoich automobili zwróci po 50 dolarów. Równocześnie obniżył czas pracy w swoich zakładach fabrycznych z dziewięciu godzin na **ośm**, a płace robotników i urzędników podwyższył.

Dziwiono się w całym świecie temu postępowaniu **Forda**, uważano to za zwyczajny amerykański bluff, ale kto umiał patrzeć baczniej, widział, że Ford tayloryzuje, że reorganizuje pracę w swoich zakładach.

Dotychczas 1.400 robotników wyprodukowało w pewnym czasie 700 motorów automobilowych przy 9-ciogodzinnym dniu pracy. Po reorganizacji 1.100 robotników wyprodukowało w tym samym czasie (w tej samej ilości dni) 1.000 motorów przy ośmiogodzinnym dniu pracy i przy znacznem podwyższeniu płac, bez wprowadzenia pracy akordowej.

W ten sposób zakłady Forda mogły się poszczycić wzrostem produkcji o 80%, a zysków przedsiębiorstwa o 100%.

Ten przykład, jako jeden z wielu, okazuje dowodnie, dlaczego należy **tayloryzować**, to znaczy zmieniać daną pracę na milszą, produktywniejszą, względnie oszczędniejszą w materjałach, w czasie oraz siłach ludzi i maszyn.

Racjonalizować, czyli czynić pracę rozumniejszą, trzeba i można wszędzie: w biurze, w fabryce, rzemiośle, na roli, a nawet w wojsku.

Przy racjonalizacji, a zwłaszcza przy racjonalizacji pracy biurowej, należy baczną zwracać uwagę na różnicę między **tayloryzacją a amerykanizacją** pracy.

Amerykanizacja (Gilbert, Emerson, Gantt i i.) polega na tem, aby z całą bezwzględnością wydobyć z człowieka jak najwięcej, jest to zatem oszczędność kosztem wyzysku. Tu leży wytłumaczenie dla faktu, **że w** Ameryce wielka ilość pacjentów zakładów dla obłąkanych rekrutuje się przeważnie z tych, którzy pobili rozmaite rekordy pracy.

System Taylora natomiast polega na naukowem zbadaniu każdego procesu z punktu widzenia technicznego, gospodarczego i higienicznego, oraz na rozłożeniu każdego przebiegu pracy na pracę główną i pomocniczą. Co do czasu pracy, polega on na ustaleniu warunków, w których dana praca da się uskutecznić najszybciej (określenie czasu na to potrzebnego) biorąc pod uwagę bezpieczeństwo i zdrowie robotnika, oraz na ustaleniu **minimum wydajności**, poniżej którego nie można zejść i **maximum wydajności**, którego nie należy przekroczyć.

Granicami wydajności są zatem ustalone minimum i maximum. Badania nad ustaleniem tych granic dla każdej gałęzi pracy z osobna są również przedmiotem naukowej organizacji pracy.

Cała organizacja pracy nie da się dzisiaj pomyśleć bez głównego jej narzędzia: **kartoteki.**

Tem właśnie narzędziem organizacyjnem zajmiemy się niżej.

(C. d. n.) **Ludwik Tindel.**



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

WYKONUJĘ ROBOTY

SZKLARSKIE i LAKIERNICZE

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

EMANUEL GLASER

Kraków XXII, ulica Wielicka L. 1

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAK. W. STRASZEWSKIEGO 2.

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Grodzka 21

I. Oddział dla dzielnicy VIII. (Kazimierz), Podbrzezie 6 (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

Załatwia szybko! **Liczy tanio!**

Pierwsza Małopolska

Fabryka papy dachowej i wyrobów asfaltowych

L. Fessel w Gorlicach

Telefon 58

poleca na sezon:

wyrób z najlepszych zagranicznych surowców

papa dachowa opiaskowana w rulonach 1×10 m²

papa asfaltowa do izolacji ścian żwirem lub trocin.

karbolineum — pak (asfalt) węglowy i naftowy

smoła węglowa destylowana do konserwacji dachów

smar do wozów

kal gudronowy do wyrobów smaru

Ceny konkurencyjne! **Dostawa natychmiast!**

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł., z przes. Zł. 1·50, za zaliczką Zł. 2·65. Do nabycia w księgarniach i handlach papieru ew. wysyła: H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza W. 98.

WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU

MALARSTWA

I LAKIERNICTWA

WYKONUJE

I. GANS, JASŁO

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.